

Sygn. akt III Ca 369/15

POSTANOWIENIE

Dnia 19 sierpnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący:	SSO Tomasz Białka (sprawozdawca) SSO Zofia Klisiewicz SSR del. Piotr Borkowski
Protokolant:	sekr.sąd Jolanta Furman

po rozpoznaniu w dniu 19 sierpnia 2015 r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z wniosku A. K.

przy uczestnictwie M. R., P. R., S. Z., O. Z., F. Z., Gminy K., M. Z., K. M., M. S. i A. R.

o rozgraniczenie

na skutek apelacji wnioskodawczyni

od postanowienia Sądu Rejonowego w Nowym Sączu VII Zamiejskowy Wydział Cywilny z siedzibą w Muszynie

z dnia 1 grudnia 2014 r., sygn. akt VII Ns 70/13

p o s t a n a w i a :

- 1. uchylić pkt I i II zaskarżonego postanowienia i w tym zakresie wnioszek odrzucić;***
- 2. orzec, że wnioskodawczyni i uczestnicy ponoszą koszty postępowania apelacyjnego związane ze swym udziałem w sprawie.***

sygn. akt III Ca 369/15

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 1 grudnia 2014 r. Sąd Rejonowy w Nowym Sączu VII Zamiejskowy Wydział Cywilny z siedzibą w Muszynie w pkt I i II dokonał rozgraniczenia nieruchomości położonych w K.stanowiących działki ewidencyjne nr (...). Orzekł ponadto o kosztach postępowania sądowego (pkt III i IV).

W uzasadnieniu Sąd Rejonowy wskazał m.in., że postępowanie administracyjne zakończyło się decyzją Burmistrza K. z dnia 7 sierpnia 2012 roku o rozgraniczeniu. Z wydaną decyzją administracyjną nie zgodziła się wnioskodawczyni

wnosząc o przekazanie sprawy do rozpoznania na drodze sądowej. Żądanie przekazania sprawy do sądu połączyła z wnioskiem

o przywrócenie terminu, o którym mowa w art. 33 ust. 3 ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne. Sprawa została po tym przekazana do rozpoznania sądowi wraz z całością akt postępowania rozgraniczeniowego. Sąd przyjął, iż tym samym organ administracyjny przywrócił wnioskodawczyni A. K. termin do wniesienia żądania przekazania sprawy do sądu.

Apelację od powyższego orzeczenia w zakresie rozstrzygnięcia w przedmiocie rozgraniczenia złożyła wnioskodawczyni.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

W wyniku apelacji należało uchylić postanowienie w zaskarżonej części i wniosek o rozgraniczenie odrzucić.

Postępowanie w przedmiocie rozgraniczenia nieruchomości obejmuje dwa etapy – administracyjny i sądowy. Rozpoczęcie drugiego etapu jest możliwe po wyczerpaniu drogi administracyjnej należącej zgodnie ustawą z dnia 17 maja 1989 r. Prawo geodezyjne i kartograficzne (Dz.U.2010.193.1287) do wójta (burmistrza, prezydenta miasta). W niniejszej sprawie pierwszy etap postępowania zakończył się decyzją o rozgraniczeniu wydaną na podstawie art. 33 ust. 1 tej ustawy. Stosownie do treści art. 33 ust. 3 ustawy stronie niezadowolonej z ustalenia przebiegu granicy w ten sposób przysługuje żądanie przekazania sprawy sądowi jednakże, aby z niego skorzystać konieczne jest dochowanie terminu 14 dni od dnia doręczenia jej decyzji w tej sprawie. Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia

9 czerwca 1997 r. (sygn. akt III CKN 74/97, OSNC 1997/10/16) zachowanie tego terminu stanowi jeden z warunków dopuszczalności drogi sądowej w sprawach

o rozgraniczenie. Stwierdzenie przez sąd rozpoznający sprawę, że 14-dniowy termin do wystąpienia z żądaniem przekazania sprawy na drogę sądową został przekroczony, pociąga za sobą odrzucenie wniosku z uwagi na niedopuszczalność drogi sądowej (art. 199 § 1 pkt 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.). Powyższe rozważania dowodzą, że w sprawach o rozgraniczenie niedopuszczalność drogi sądowej może mieć nie tylko charakter czasowy tj. aż do wyczerpania drogi postępowania administracyjnego, ale także niejako trwałe tj. po bezskutecznym upływie 14 dni od doręczenia stronie decyzji kończącej to postępowanie.

Zaznaczyć należy, że możliwe jest przywrócenie powyższego terminu w trybie art. 58 k.p.a. Postanowienie organu administracji w tym przedmiocie jest zaskarżalne w toku instancji oraz przed Naczelnym Sądem Administracyjnym. Wspomniany obowiązek badania przez sąd istnienia dopuszczalności drogi sądowej w sprawach

o rozgraniczenie oznacza, że sąd, któremu sprawa została przekazana, ma obowiązek kontrolować zachowanie terminu, a także - w przypadku jego przywrócenia przez organ administracji - zasadność tego przywrócenia. Wprawdzie bowiem sąd nie bada prawidłowości postępowania administracyjnego, ale kontroluje w każdym wypadku i w każdym stanie sprawy istnienie przesłanek procesowych, m.in. dopuszczalność drogi sądowej (zob. cytowane postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 1997 r.).

Stosownie do art. 58 k.p.a. w razie uchybienia terminu należy przywrócić termin na prośbę zainteresowanego, jeżeli uprawdopodobni, że uchybienie nastąpiło bez jego winy. Ponadto prośbę o przywrócenie terminu należy wnieść w ciągu siedmiu dni od dnia ustania przyczyny uchybienia terminu, dopełniając jednocześnie czynność, dla której określony był ten termin. Brak winy w uchybieniu terminu procesowego jest podstawowym warunkiem wymaganym do uwzględnienia wniosku o przywrócenie terminu. Kryterium braku winy jako przesłanka zasadności wniosku o przywrócenie terminu wiąże się z obowiązkiem szczególnej staranności strony przy dokonywaniu czynności procesowej. Przywrócenie terminu do wniesienia środka odwoławczego nie jest więc dopuszczalne, jeżeli strona nie uprawdopodobni,

że uchybienie terminu nie zostało przez nią zawinione. Przy ocenie przyczyny uchybienia terminu należy brać pod uwagę obiektywny miernik staranności, jakiej można wymagać od strony należycie dbającej o swoje interesy. O braku winy

w uchybieniu terminu do wniesienia środka odwoławczego można w związku z tym mówić tylko w przypadku stwierdzenia, że dokonanie czynności w określonym terminie stało się niemożliwe z powodu przeszkody niemożliwej do przewidzenia, oraz że po ustaniu tej przeszkody strona w ciągu siedmiu dni wniosła o przywrócenie terminu.

W przedmiotowej sprawie uchybienie terminu, jak podnosiła wnioskodawczyni we wniosku o przywrócenie terminu nadanym w dniu 3 września 2012 r. (k.3), spowodowane było tym, że reprezentujący ją pełnomocnik – L. S. (k.58), który odebrał odpis decyzji w dniu 13 sierpnia 2012 r. (k.16), z powodu sytuacji rodzinnej zmuszony został do pilnego wyjazdu za miasto, co w konsekwencji doprowadziło do zwłoki w zawiadomieniu jej o wydanej decyzji. O jej treści wnioskodawczyni dowiedziała się dopiero w dniu 29 sierpnia 2012 roku. Jej zdaniem nie może ona ponosić ryzyka związanego z zaniechaniem osoby niebędącej zawodowym pełnomocnikiem.

Podzielić należy stanowisko Sądu Rejonowego co do tego, że wspomniany termin został przywrócony przez organ administracyjny. Świadczy o tym przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu, o co wnosiła wnioskodawczyni na wypadek uwzględnienia jej wniosku w tym zakresie. Zdaniem Sądu Okręgowego nie było jednak podstaw do przyjęcia, że do uchybienia terminu doszło bez winy wnioskodawczyni. Ustanawiając pełnomocnika strona bierze na siebie ryzyko związane z jego zaniechaniami. Działania pełnomocnika są bowiem tożsame

z działaniem samej strony. Uwzględnienie wniosku wymagałoby zatem wykazania, że pomimo odebrania przesyłki przez pełnomocnika, nie mógł on bez swojej winy powiadomić o niej wnioskodawczyni i sam nie mógł żądać w jej imieniu przekazania sprawy sądowi. Tymczasem w uzasadnieniu wniosku nie podano okoliczności, które by to uprawdopodobniały. Nie wiadomo bowiem w jakim okresie pełnomocnika nie było w mieście i w jaki sposób wpłynęło to na możliwość zawiadomienia wnioskodawczyni lub podjęcia przez niego działań samodzielnie. Przesyłka została prawidłowo doręczona osobie uprawnionej do działania w imieniu wnioskodawczyni, w tym do odbioru kierowanej do niej korespondencji. W tym zakresie sytuacja

w niniejszej sprawie była więc odmienna o tej jaka występowała w przywoływanym przez wnioskodawczynię rozstrzygnięciu sądu administracyjnego.

Powyższe uwagi wskazują na to, że przywrócenie terminu nie było zasadne. Prowadzi to do wniosku, że termin do złożenia żądania o przekazanie sprawy do sądu upłynął bezskutecznie i droga sądowa nie otworzyła się. Prowadzi to do odrzucenia wniosku.

Zaznaczyć też należy, że skutek taki nastąpiłby również w przypadku uznania, że organ nie rozpoznał wniosku o przywrócenie terminu do zgłoszenia żądania przekazania sprawy do sądu. W takim bowiem wypadku również nie byłoby podstaw do przyjęcia istnienia drogi sądowej. Żądanie zostałoby bowiem zgłoszone po upływie ustawowego terminu, który nie został przywrócony.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na mocy art. 386 § 2 i 3 k.p.c.

w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. uchylił zaskarżone postanowienie w zakresie pkt I i II oraz wnioski o rozgraniczenie odrzucił. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z zasadą obowiązującą w postępowaniu nieprocesowym. Wynik tego postępowania nie zależał od stanowiska stron, które nie wskazywały na występowanie przyczyn rozstrzygnięcia.